GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

ŚRODA

30. KWIETNIA 1919.

NR. 95. — R. XXVII.

CENA N^ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 40 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 60 hal., 40 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk.		Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
	[illegible]	[illegible]	1-razową przes.	2-razową przes.		
Miesięcznie	K 12·—	K 10·—	K 12·—	K 14·—	K 14·—	K 10·—
Kwartalnie	„ 36·—	„ 30·—	„ 36·—	„ 42·—	„ 42·—	„ 30·—
Półrocznie	„ 72·—	„ 60·—	„ 72·—	„ 84·—	„ 84·—	„ 60·—
Rocznie	„ 144·—	„ 120·—	„ 144·—	„ 168·—	„ 168·—	„ 120·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka — 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 2344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Długi poaustryackie — a my.

Jedną z najtrudniejszych i najważniejszych materyi, wchodzących w skład rozrachunku pomiędzy Państwem Polskiem a sukcesorami dawnej Austryi, jest bez wątpienia sprawa długów poaustryackich. Zrozumieć to łatwo, jeżeli się weźmie pod uwagę, że według ostatniego urzędowego sprawozdania, opracowanego przez niem. austr. Urząd państwowy skarbu, względnie przez Komisyę dla przeprowadzenia finansowych rokowań pokojowych z daty 15 stycznia 1919 r., długi przedwojenne państwa austryackiego wynosiły z dniem 31 października 1918 r. kwotę 12,689,000.000 koron, zaś austryackie długi wojenne 71,660,000.000 koron, t. j. razem 84,349,000.000 koron, a włącznie z tangentą Austryi w długu Bośni i Hercogowiny w kwocie 155,000.000 kor., łączna suma długów austr. wynosi kwotę 84.504,000.000 koron.

Zauważamy nawiasowo, że długi Węgier wynoszą: a) przedwojenne 7,980,000.000 koron, b) wojenne 34,911,000.000 kor. razem 42.891,000.000 koron. Łącznie zatem długi monarchii austro-węg. wynosiły w dniu dyssolucyi Austryi kwotę 126,046,000.000 koron.

Wobec takich olbrzymich sum jasną jest rzeczą, że pierwszej doniosłości i wagi będzie pytanie, czy ewent. w jakiej kwocie i na jakich zasadach ma się opierać partycypacya naszego kraju, a raczej państwa polskiego w długach poaustryackich.

Zanim wejdziemy w analizę tego pytania, zauważymy, że na podstawie szczegółowych badań przeprowadzonych w Komisyi Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Krakowie (dawniej Ekspozytura Biura prac kongresowych) a opartych na wszelkich dostępnych materyałach, zagranica z końcem roku 1912 partycypowała w **przedwojennym** austryackim długu państwowym z kwotą 2,778,000.000 kor., podczas gdy obligacye priorytetowe kolei państwowych, będące w ręku obcokrajowych obywateli, opiewały w przybliżeniu na kwotę 933,000.000 kor., tak, iż przypuszczalna kwota, w której zagranica uczestniczy w długach poaustryackich przedwojennych z końcem roku 1912 wyraża się w cyfrze 3,711,000.000 kor.

Co się zaś tyczy austryackich długów **wojennych**, to na zagraniczne długi zaciągnięte w markach, holenderskich guldenach, koronach duńskich i szwedzkich oraz w bułgarskich lewach, wypada łączna kwota 3.296,902.505 kor., przyczem należy nadmienić, że obliczenie to dokonane zostało przez austr. niemiecki Urząd stanu dla spraw skarbowych według kasowej wartości w ustawowej relacyi monetarnej. Licząc po obecnym kursie, doszliśmy do kwoty bardzo znacznie wyższej.

Pytamy się obecnie, **według jakich zasad i z jakiego stanowiska należy traktować udział kraju**, względnie państwa polskiego **w długach poaustryackich**. Pytanie to jest tak doniosłem i tak ciężkiem do rozwiązania, że w całym rozrachunku naszym z dawną Austryą nie napotykamy na materyę równie trudną, jakoteż równej doniosłości. W biurze naszem poświęciliśmy wskutek tego analizie tej kwestyi najwięcej czasu i pracy (Aneks Nr 54), a rezultat ostateczny, do któregośmy doszli — referent Dr. H. Kornreich — przedstawia się w jaknajdalej idącem streszczeniu w sposób następujący:

Przedewszystkiem odróżnić należy długi przedwojenne i długi wojenne, a to z całego szeregu powodów:

DŁUGI PRZEDWOJENNE.

Na podstawie materyałów ustawodawczych, aktów parlamentarnych, sprawozdań Komisyi kontroli długów państwowych i wszelkich do dyspozycyi służących materyałów statystycznych, rozdzieliliśmy i zanalizowali długi przedwojenne i przedewszystkiem pod względem chronologicznym na trzy okresy:

a) długi powstałe przed r. 1772, t. j. przed rozbiorem Polski,

b) długi zaciągnięte od r. 1772 do 1868,

c) długi zaciągnięte od r. 1868 do 1 sierpnia 1914 r.

Ponadto staraliśmy się podzielić długi według rzeczowych kategoryi, badając najdokładniej czas, cel powstania i kwotę każdego długu. Jaka z takiem badaniem połączona była praca i jakie trudności mieliśmy do zwalczenia, o tem tutaj nie będę się rozwodził.

I. Okres do roku 1772.

Długi austryackie powstałe przed inkorporowaniem Galicyi do Austryi, wynoszące koło pół miliarda koron, a do których oprocentowania przyczynialiśmy się do roku 1811 w pełnej kwocie, nie mogą oczywiście — mem zdaniem — z natury rzeczy obciążać państwa polskiego. Wydaje mi się to tak jasnem, że uzasadnianie tego stanowiska uważam za rzecz zbędną.

II. Okres od r. 1772 do 1868.

Co się tyczy okresu następnego (1772 do 1868), to wedle mego zdania możemy przyjąć odpowiedni udział tylko w tych długach, których waluta została zużytą dowodnie na rzecz naszego kraju. Co najwyżej, gdyby nas do tego zmuszano, możemy oświadczyć się za partycypacyą, wypośrodkowaną na podstawie siły podatkowej, w długach zaciągniętych na cele ogólno-państwowe i walutowe. W okresie tym bowiem, w którym panował system rządów absolutnych, byliśmy tylko przedmiotem, a nie podmiotem rządzenia. Olbrzymia część długów z tego okresu wypadła na cele wojenne i wydatki wojskowe, oraz na cele gospodarcze innych krajów, a nawet państw, względnie osób należących do domu panującego, tudzież na pokrycie budżetowego deficytu. W wydatkach na wojny włoskie, pruskie i napoleońskie nie mamy najmniejszego obowiązku partycypować, bo wszakże pod sztandarami Napoleona walczyły wojska polskie w celu uzyskania niepodległości, podczas gdy cele wojen prowadzonych z Włochami i Prusami były nietylko dla nas obce, ale częściowo nawet i nam wrogie. Z przymusu dostarczać musieliśmy materyału ludzkiego; trudno wyobrazić sobie, ażebyśmy do daniny krwi, wymuszonej od nas, dołączali jeszcze dobrowolnie ofiary pieniężne.

O ile chodzi o wydatki na pokrycie deficytów budżetowych, to skrzętnie przez nas zebrane i zestawione badania prowadzone przez niemieckich uczonych, a nawet austr. ministrów skarbu, oraz naszych uczonych, wykazują, że w tym okresie była Galicya objektem wyzyskiwanym przez rząd centralny. (Referat Dra K. Krzetuskiego, Aneks Nr 59). W ciągu wszystkich lat, **do których te badania się odnoszą**, dochody państwowe, uzyskiwane w naszym kraju, były większe od wydatków, jakie rząd austryacki w kraju naszym złożył. Niema przeto najmniejszego powodu, ażeby zasadniczo oświadczyć się za naszą partycypacyą w tych długach, chyba, że na podstawie ksiąg i aktów urzędowych zostanie stwierdzonem, że w poszczególnych latach kraj nasz był biernym w ramach gospodarstwa państwowego.

Na cele ogólno-państwowe, poprawę waluty i w małej części na budowę dróg żelaznych, użyto w tym okresie 2.827,906.668 koron. Jeżeli do tej sumy dodamy kwotę uzyskaną z emisyi renty w notach i odciągniemy kwotę 1.349,000.000 kor. przypadającą na Węgry, jako skapitalizowany udział Węgier w ogólnym austryackim długu państwowym, na podstawie ustawy austryackiej i węgierskiego artykułu XVI/1908, tudzież okrągło 551 milionów koron długów austryackich, które powstały przed wcieleniem Galicyi do Austryi, to uzyskamy kwotę 1,024,708.378 koron, które według klucza podatków bezpośrednich 10 procent, wskażą nam przypadającą na Polskę partycypacyę w kwocie 100.025,000 kor. Udział ten, powtarzamy, tylko w razie nacisku ze strony naszych przeciwników wypadnie nam przyjąć, zabór krajów bowiem był aktem nielegalnym, co osobno i szczegółowo ze stanowiska dyplomatycznego na podstawie niezbitych dowodów i udzielonych nam opinii profesorów prawa międzynarodowego wykazujemy w świetnym referacie p. A. Kłodzińskiego p. t. „Nielegalność zaboru austr. ziem polskich ze stanowiska dyplomatycznego“ (aneks Nr. 13).

III. Okres od r. 1868 do 1/VIII. 1914.

W dniu 31 grudnia 1913 według sprawozdania Komisyi kontroli długów państwowych wynosiły długi austryackie **z tego okresu** łączną kwotę 7,294,944.247 kor. 22 hal. Rzeczowo dadzą się one podzielić na podstawie wspomnianych materyałów na następujące kategorye:

A) Dług kolejowy.

B) Długi na cele ogólno-państwowe (wojskowe) i pokrycie deficytów budżetowych.

C) Długi specyalne, (t. zw. w literaturze francuskiej **dettes relatives**, a w niemieckiej **bezügliche Schulden**).

D) Długi płatne a nie podjęte.

E) Kaucye i depozyty.

F) Asygnaty salinarne.

G) Asygnaty skarbowe.

Zrobiliśmy wszystko, co możliwe, ażeby długi te zbadać analitycznie na podstawie materyałów parlamentarnych i ustawodawczych.

O ile chodzi o udział Galicyi w tych długach rozdzieliliśmy je na podstawie naszych rezultatów na zasadnicze grupy następujące:

1) W najważniejszej grupie długów, zaciągniętych na budowę i inwestycye **kolei żelaznych**, staraliśmy się możliwie dokładnie ustalić, ile długów ciąży na galicyjskich liniach kolejowych. Z około 5 miliardów ogólno-państwowego długu kolejowego wypada nam na nasze linie kwota 687,025.341 kor. 30 hal. Sądzimy, że nie mamy obowiązku partycypować w tym długu w innej kwocie.

2) Co do długów „**specyalnych**“, wynoszących w całem państwie łączną kwotę 234,609.664 kor. 40 hal., t. j. długów zaciągniętych na rzecz poszczególnych krajów koronnych i w poszczególnych aktach dłużnych wymienionych celów, wypada na nasz kraj według stanu z końcem roku 1913 jedynie kwota 318.259 kor. 50 hal., jako reszta pożyczki zaciągniętej na budowę anatomiczno-fizyologicznego instytutu Uniw. we Lwowie. Wydaje się nam, że również i w tym kierunku nie mamy najmniejszego obowiązku partycypować w długach poaustryackich w innej kwocie.

3) Odnośnie wreszcie do wszelkich innych długów, których łączna kwota wynosi mniej aniżeli ¹/₃ część całości długu tego okresu, to z konieczności ograniczamy naszą partycypacyę w wysokości 10 procent (klucz podatków bezpośrednich), z tym jedynym wyjątkiem, że z kwoty pożyczki 250 milionów koron, zaciągniętej na budowę dróg wodnych, przejęliśmy na podstawie szczegółowego badania i stwierdzenia rzeczywisty wydatek w wysokości 28 milionów koron, które na kanały w Galicyi faktycznie wydatkowane zostały.

Ogólna suma naszej partycypacyi w przedwojennych długach austryackich wynosi na podstawie powyższych zasad i obliczeń 1,055,058.925 kor. 70 hal. A gdy w obliczeniach tych posługiwaliśmy się i musieliśmy się posługiwać sprawozdaniami Komisyi kontroli długów według stanu z dniem 31 grudnia 1913, prawdopodobnem będzie wzrost naszego udziału o ¹/₁₀ część, a to z powodu różnicy, jaka zachodzi pomiędzy łączną wysokością stanu długów w dniu 31 grudnia 1913, a kwotą z dniem 1 sierpnia 1914.

Udział ten nasz

a) **w przedwojennych długach austryackich** wogóle atoli powinniśmy uczynić zależnym od przyczynienia się innych państw powstałych na gruzach Austryi, oraz Węgier do odbudowy Galicyi, t. j. od całkowitego odszkodowania jej obywateli za szkody wojenne;

b) ponadto zaś uzależnić winniśmy zdaniem znawców przyjęcie przypadającego na nas według powyższego obliczenia długu **kolejowego** w wysokości 687,025.341 kor. 30 hal. od wyrównania przez inne państwa powstałe na gruzach dawnej Austryi tych naszych słusznych roszczeń, które nam się należą z powodu tak długiego i tak dotkliwego pokrzywdzenia kraju w dziedzinie kolejnictwa. A gdy według specyalnego referatu kolejowego naszego Biura (Aneks Nr 15) roszczenie to nasze z tytułu ogólno-państwowych wkładów, w których podatkowo uczestniczyliśmy, a poczynionych na koleje, przedstawia dla naszego kraju na podstawie formuł naukowych ściśle matematycznie obliczony deficyt w łącznej kwocie netto 1,391.256.765 kor. przeto po odliczeniu powyższej sumy 687.025.341 kor. pozostaje saldo w dziedzinie kolejł na naszą rzecz 704.231.424 kor., które od innych sukcesorów Austryi mamy do żądania.

Powyższe dwa warunki, t. j. pierwszy ogólnej natury, odnoszący się do wszystkich długów przedwojennych, a drugi natury szczególnej, odnoszący się do długów kolejowych, pod którymi długi obu kategoryi mogą być przyjęte przez państwo polskie, uzasadniamy w sposób następujący:

Nie wiadomo nam dzisiaj, jakimi torami odbędzie się likwidacya austryackich długów oraz tych kwot, które tytułem odszkodowania miałyby przypaść tym krajom monarchii austro-węgierskiej, które były terenem działań wojennych.

Jeżeli długi wojenne austryackie wynoszą jak wiemy, 71,660,000.000 kor., to do tej kwoty należałoby jeszcze doliczyć:

1) szkody wojenne poszczególnych krajów oraz 2) niewypłacone w całem państwie świadczenia wojenne. Te obydwie sumy ostatnio wymienione, których wysokość znamy tylko odnośnie do naszego kraju, włącznie z powyższą kwotą 71,660,000.000 kor. wojennych długów austryackich, wykazanych we wspomnianem na wstępie sprawozdaniu niem. austr. Urzędu państwowego skarbu, wyrażą nam dopiero całość austryackich długów wojennych, które w tem sposób powyższą sumę 71,660.000.000 kor. niewątpliwie znacznie podwyższą, albowiem w naszym tylko kraju wynoszą niezapłacone świadczenia wojenne według dat dostarczonych przez Namiestnictwo 3,074,648.113 koron, podczas gdy szkody wojenne wyrządzone tylko na własności prywatnej według obliczenia Krajowego Urzędu odbudowy wyrażają się w Galicyi w cyfrze 16,733,000.000 koron, a włącznie ze szkodami ciał samorządnych, następnie dawnych państwowych władz i urzędów, oraz innych instytucyi, zakładów i przedsiębiorstw naftowych w kwocie łącznej 17,871,318.382 kor. 87 hal.

Na tej podstawie można wnioskować, że całość długów wojennych austryackich w podanem tu rozumieniu dosięgnie prawdopodobnie kwoty około 110 miliardów koron.

Otóż wobec tego, że nikt dzisiaj nie może zapewnić, czy likwidacya austryackich długów wojennych będzie systematyczną czy raczej autonomiczną, jest wskazaniem prostej przezorności gospodarczej, ażeby chcąc zapewnić sobie wpływ na resztę spadkobierców Austryi, udział nasz w długach wojennych uczynić zależnym od przyczynienia się reszty państw, powstałych na gruzach Austryi, oraz Węgier, do odbudowy Galicyi i odszkodowania jej obywateli oraz instytucyi za straty poniesione wskutek operacyi wojennych dokonywanych na terenie galicyjskim. Gdybyśmy bowiem tego zastrzeżenia nie uczynili, moglibyśmy znaleść się w tem położeniu, że nie otrzymawszy odszkodowania za szkody i straty wojenne, zwiększylibyśmy nasz stan bierny przez przyjęcie kwoty długów przedwojennych. z

Co się tyczy natomiast drugiego warunku odnoszącego się do długu kolejowego, to na podstawie wzorowo opracowanego referatu kolejowego przez Referenta kolejowego krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, a opartego wyłącznie na materyałach oficyalnych, Galicya upośledzona była przez cały czas przynależności do Austryi przez zarząd kolejowy w stosunku do innych krajów monarchii tak co do długości dróg żelaznych, jakoteż pod względem rodzaju budowy i wyposażenia tychże w tabor i budynki kolejowe.

Ponieważ samo porównanie długości dróg żelaznych z rozmiarem obszaru lub tylko z liczbą mieszkańców, nie daje należytego obrazu, jaki stopień gęstości sieci kolejowych przypada na dany kraj, dla dokładnego przeto obliczenia stopnia gęstości, użyto formułki uwzględniającej obydwa te czynniki, a opiewającej tak: $Q = \frac{l^2}{m} \cdot 100$, przyczem *q* oznacza gęstość, *l* oznacza długość dróg żelaznych w 100 klm², a *m* liczbę mieszkańców na 1 klm². Formułkę tę zastosowano przy naszych obliczeniach; doszliśmy jednak do przekonania, że ustalenie stopnia gęstości i przypadającej na tej podstawie ilości klm. kolei każdemu państwu, powstałemu na gruzach dawnej Austryi, nie doprowadziłoby jednak do sprawiedliwego rozdziału; należało bowiem uwzględnić jeszcze zachodzące różnice w kosztach budowy, jak i w kosztach wykupna poszczególnych linii, które to różnice są przyczyną dysproporcyi w kapitale zakładowym linii zachodnich z jednej strony, a galicyjskich z drugiej strony. Dlatego dla zobrazowania upośledzenia Galicyi przyjęliśmy za podstawę wysokość kapitału zakładowego, podwyższonego o zaliczki gwarancyjne i inwestycye, które w różnych krajach przedstawiają się różnie. Kapitał obliczony na 1 klm. daje podstawę do zestawienia na jednostkę przestrzeni kwoty kapitału zakładowego w państwie czesko-słowackiem, niemieckiej Austryi, Jugosławii, oraz Galicyi. Procentowy stosunek zachodzącej różnicy, o ile wypada na korzyść jednego z przytoczonych trzech państw narodowych, jest wyrazem ich uprzywilejowania, t. j. równocześnie upośledzenia Galicyi w zakresie kolejnictwa.

Celem uzupełnienia korektury faktycznej długości linii kolejowych, przeprowadzonej na podstawie powyższego klucza, opartego o kapitał zakładowy, podwyższony o zaliczki gwarancyjne i inwestycye, przy uwzględnieniu możliwie najsprawiedliwszego ustalenia wzajemnych roszczeń, przeprowadzono drugie jeszcze obliczenie tej długości linii kolejowych, któraby powinna przypadać w stosunku do obszaru i zaludnienia. W tym celu obliczenie to wychodzi z idealnego założenia, że w Austryi pod względem budowy sieci kolejowych istniała bezwzględna sprawiedliwość, uwzględniająca stosunki obszarowe i ludnościowe. Dlatego przy obliczeniu wspomnianej wartości przyjmowano w stosunku do każdego z trzech narodowych państw, że obszar ich i ludność tworzą z obszarem i ludnością Galicyi jedną całość. Wynika z tego, że to obliczenie na podstawie klucza obszarowo-ludnościowego, będące następstwem owego założenia o faktycznie nieistniejącej idealnej sprawiedliwości w Austryi co do rozłożenia sieci kolejowej w poszczególnych byłych krajach koronnych, jest poprawką ze względów ostrożności i ze względów sprawiedliwości tej korektury, którą przeprowadzono odnośnie do faktycznej długości sieci kolejowej na podstawie klucza opartego o przeciętną kapitału zakładowego na 1 klm². Dzięki tej poprawce da się z góry odeprzeć ewent. zarzut, któryby mógł być podniesiony z przeciwnej strony, że wysokość kapitału zakładowego, podwyższona o zaliczki gwarancyjne i inwestycye, a będąca wyrazem kosztów, mogła być w danych warunkach przy kolejach galicyjskich z faktycznych powodów niższa, uwzględniając ceny materyału budowlanego, wysokość robocizny i t. d.

Na podstawie powyższych zestawień okazuje się, że roszczenia naszego kraju z tytułu pokrzywdzenia kraju w dziedzinie kolei państwowych i prywatnych przez państwo prowadzonych, wzgl. z tytułu wyrównania niedoboru sieci kolejowej wynosiły koron 1,426,341.873, z czego wypada roszczenie:

a) do państwa czesko-słowackiego koron 897,218.624; b) do niemieckiej Austryi kor. 435,564.065; c) do państwa jugo-słowiańskiego kor. 92,559.148, zaś po odliczeniu przypadającego na rzecz państwa, które obejmie Bukowinę z tego tytułu salda w kwocie 34,085.108 kor., pozostaje netto roszczenie w wysokości 1,391,256.765 koron.

(C. d. n.) JERZY MICHALSKI.

Hindenburg zapowiada już odwet.

Korespondent „Kuryera Porannego“ podaje główne ustępy z mowy Hindenburga, wygłoszonej w końcu marca na zebraniu „Hilfschuetzenverein fuer Oberschlesien“ w Opolu na Śląsku.

„Trzeba, żeby każdy Niemiec wypełnił w tej ciężkiej godzinie swój obowiązek. Nie należy wątpić ani na jedną chwilę. Trzeba się zdobyć na największą cierpliwość i ofiarne wytrwanie. **My, Niemcy, nie jesteśmy zwyciężeni.** Jesteśmy tylko powaleni na jedną łopatkę, ale **nie pobici.** **Wrogowie nasi będą mieli niezadługo sposobność** przekonać się, jak silnym jest duch niemiecki, **jak niezwyciężone są mięśnie i pięść niemiecka,** jak pracowitym jest i nie poddającym się słabości mózg i serce niemieckie. Wielkiego ducha naszej ojczyzny niemieckiej, który niejedno nieszczęście już przetrwał, a dziś narażony jest na naigrawania się wrogów w godzinie największych doświadczeń, czeka wielkie posłannictwo (!). Dowiedzą się nasi wrogowie, że szaleństwem była myśl zwyciężenia nas. Za **zbrodnie** (!) wobec pracowitego ludu niemieckiego **poleje się obficie krew naszych wrogów.** Dopiero wtedy okaże się, komu Opatrzność sprzyja (!!) i kto ostatni otrzyma palmę zwycięstwa.

„Przez zgodne wyrównanie różnic stanowych (masakry berlińskie, monachijskie i t. d. Red. „Gł. Nar.“), podniesienie wszystkiemi dłońmi na ten krytyczny moment sztandaru socyalistycznego, naród niemiecki dowiódł wielkiego rozumu i wypróbowanego patryotyzmu. Nasze pola uprawne, fabryki pracujące bez wytchnienia (?!) nasi dzielni bracia, synowie i wnukowie, zaciągający się ochotnie w szeregi ochotnicze, są najlepszą odpowiedzią na zakusy wrogów. **Bliski jest czas, kiedy niemocą dotknięci** wszyscy, którzy **poważyli się podnieść świętokradzką dłoń przeciwko nam.** A wtedy, w tem szamotaniu się skarlałych nacyj, **podniesie się karząca potężna pięść niemiecka,** aby raz na zawsze zapewnić ojczyźnie naszej szczęście, rozkwit i **panowanie.** Wtedy dopiero na porząd-

ku i ludzie niemieckim i naszej odwiecznej kulturze można będzie zbudować gmach prawdziwego pokoju pod stalowemi skrzydłami naszej wielkiej ojczyzny niemieckiej".

O Polsce powiedział Hindenburg następująco:

„Największem dla nas niebezpieczeństwem byłaby Polska, gdyby istotnie miała się stać, jako państwo niepodległe. My jednak tych obaw nie mamy. Z tą ludnością polską, której sobie lekceważyć wcale nie należy, damy sobie jednak przy pomocy Bożej radę. Może niewielu zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie odnieśliśmy zwycięstwo, że ochotnicze wojska polskie z Francyi nie lądują w Gdańsku. Dla szczęścia potężnego dziewięćdziesięciomilionowego (15 milionów dodał Hindenburg. Red. „Gł. Nar.") narodu niemieckiego koniecznem jest wypełnienie naszej misyi dziejowej na wschodzie, w przeciwnym razie grozi nam zagłada ze strony Słowian, wśród których Polacy mogliby się okazać zdolnymi kierownikami i włodarzami. Nie wolno nam rezygnować z naszych praw ani z naszego posłannictwa na wschodzie, okupionego morzem ofiarnej krwi niemieckiej. Powinniśmy pamiętać o tem, że wtedy będzie się działo dobrze wszystkim ludom na wschodzie, kiedy będą korzystały z dobrodziejstw naszej prastarej kultury".

Tylko tyle.

Mamy nadzieję, że kapitalne to przemówienie mordercy z nad jezior mazurskich zostało telegraficznie podane do wiadomości kół politycznych i prasy koalicyjnej. Mamy nadzieję, ale nie — pewność. U nas dużo rzeczy się zaniedbuje. Dlatego byłoby rzeczą wskazaną i pilną, aby czynniki, rozporządzające telegrafem iskrowym, nie tracąc czasu na dowiadywanie się, czy rodakom naszym na Śląsku udało się przesłać w swoim czasie mowę Hindenburga zagranicę, natychmiast zakomunikowały jej tekst w Paryżu i w Londynie.

Zanim zapadnie ostateczna decyzya...

W ogłoszonej świeżo przez prasę warszawską rozmowie z przedstawicielem polskiego biura korespondencyjnego podniósł gen. Haller, jak olbrzymie znaczenie posiadałaby manifestacya woli narodu polskiego w sprawie Gdańska i jak dla pomyślnego załatwienia tej sprawy koniecznem jest, aby ona aż do końca nie schodziła u nas z porządku dziennego. Gen. Haller rzekł między innemi:

— „Sprawa Gdańska jeszcze w tej chwili w Paryżu nie jest zdecydowaną. Jest to kwestya dla nas tak wielkiej wagi, tak ściśle związana z naszą przyszłością, że ani na chwilę nie wątpię, że będzie dla nas pomyślnie załatwioną. Mam to mocne przeświadczenie, że w tej decydującej chwili cały naród zdobędzie się na jeden wielki manifestacyjny wysiłek, dokumentujący nasze prawo do Gdańska i do całego wybrzeża polskiego Pomorza. W Paryżu zdają sobie wprawdzie sprawę z tego, że Niemcy kłamią, usiłując przedstawić Pomorze i Gdańsk, jako ziemie nawskróś niemieckie, trzeba jednak, aby Polska jak długa i szeroka zdobyła się na jeden głos silnego protestu z powodu uroszczeń i knowań niemieckich. Tam w Paryżu mamy prawdziwych przyjaciół i tam rozumieją całą słuszność naszych żądań. Znamienne jest, że wszędzie gdzieśmy się zatrzymywali na postojach w drodze, ludność (francuska) manifestacyjnie przyjmując nas, wyraźnie a spontanicznie dawała do zrozumienia, że Gdańsk musi być nasz. To też należy oczekiwać, że zanim zapadnie decyzya w Paryżu, Polska głośno rzuci całemu światu słowa przysięgi, że Gdańska nigdy się wyrzec nie może.

A więc lud francuski rozumie, że kwestya Gdańska jest dla narodu i państwa naszego kwestyą życia. Francya, kraj morski, wie, że bez własnego dostępu do morza jest się skazanym na gospodarcze i polityczne skarlenie. Czy jednak my sami czynimy wszystko, by przeważyć szale na naszą korzyść. Apel gen. Hallera powinien — póki ostateczna decyzya nie zapadła — wstrząsnąć całą opinią polską i uzmysłowić jej, że tu rozgrywa się gra o fundamenty naszej państwowej samodzielności.

Przejazd wojsk gen. Hallera.

Wczoraj od wczesnego rana przez cały dzień przejeżdżały przez Kraków wojska gen. Hallera. Każdy transport był witany przez delegacyę D. O. G. w Krakowie i kompanię honorową 13 p. p. z muzyką. Okazale witano pierwszy batalion 5 p. strzelców, który przejeżdżał przez Kraków po godz. 4 po poł. Na dworcu zjawiły się tłumy publiczności. Na peronie ustawiła się kompania 13 p. p. pod wodzą por. Ertleina, oraz muzyka. Z ramienia wojskowości zjawił się gen. Zygadłowicz i delegacye poszczególnych pułków wszystkich rodzai broni, dalej przybył kom. pow. Biesiadecki, oraz Stowarzyszenia kobiece z kwiatami i młodzież gimnazyalna. Z chwilą wjazdu pociągu muzyka zagrała „Jeszcze Polska". Z wagonu pierwszego wysiadł komendant batalionu, pułk. Fronyo w towarzystwie kilkunastu oficerów Polaków, wśród których było kilku Krakowian. Pułkownik Fronyo po przemówieniu przeszedł przed frontem kompanii honor. i wśród dźwięków Marsylianki udał się ze swoim sztabem do salonu dworca. Tam toczyła się ożywiona rozmowa z przybyłymi, którzy opisywali w krótkości jazdę przez teren niemiecki. Wszyscy jednozgodnie stwierdzili, że w Niemczech panuje przygnębienie, na dworcach pusto, tylko gromadki obdartych dzieci czepiały się wagonów, prosząc o chleb. Oficerowie opowiadali, że poprzedni transport ostrzeliwany był przez Niemców dwukrotnie, pierwszy raz przy wjeździe do Frankfurtu, drugi raz koło Krotoszyna. Tam strzelali Niemcy z karabinów maszynowych. Podczas, gdy w salonie dworca rozmawiano z ożywieniem, przy wagonach, pełnych dziarskich i doskonale odżywionych zuchów, gromadziły się tłumy publiczności. Wśród tłumu było wiele kobiet wiejskich, szukających swoich synów, braci i mężów. Zdarzały się wzruszające sceny. Kilka wieśniaczek odszukało swych najbliższych i witało ich ze łzami. Wśród żołnierzy było wielu z okolic Krakowa. Ci, mimo długoletniej rozłąki, jechali jednak dalej z gęstą miną, nie mając ochoty pozostawać w domu, lecz, dążąc spełnić obowiązek względem Ojczyzny. Znajdowali się także żołnierze Polacy, wnukowie i prawnukowie emigrantów we Francyi, którzy władają tylko językiem francuskim i dopiero teraz od kolegów uczą się po polsku.

Pociąg składał się z 60 wagonów, ciągnionych przez dwie lokomotywy. Wagony były wyłącznie francuskie, wygodne i obszerne. Znaczna część pociągu składała się z magazynów z żywnością, z chłodni, oraz wielkich kuchen, na których właśnie gotował się posiłek. Pociąg po 20-minutowym postoju, wśród głośnych i serdecznych okrzyków zebranej publiczności i pożegnań żołnierzy, ruszył zwolna w dalszą drogę.

Przed godz. 10 wieczór przybył również pociąg z kilkudziesięciu wagonami wojska polskiego i gen. sztabem II dywizyi, z szefem sztabu generałem Duche. Na peronie, na którym zebrały się delegacye oficerów z gen. Zygadłowiczem i bardzo liczna publiczność, witały w serdecznych słowach przybyłych prof. Kalenbachowa po francusku i p. Habichtówna po polsku. Odpowiedział w języku francuskim gen. Modelon, a w języku polskim sanitarny szef sztabu major Dr Stefanowski. Podczas przybycia pociągu kompania honorowa 13 p. p. odegrała „Jeszcze Polska" i Marsyliankę. Po 20-minutowem zatrzymaniu się pociągu sztab ruszył w dalszą drogę, żegnany owacyjnie i serdecznie przez tłumy publiczności, oraz dźwięki polskiego i francuskiego hymnu. Peron był udekorowany flagami o barwach polskich i koalicyjnych, festonami i zielenią.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Dziś dnia 30 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.49
500	„	„	za	487.43
1000	„	„	za	974.86
5000	„	„	za	4874.31
10000	„	„	za	9748.61

Z miasta.

PRZYJAZD GEN. HALLERA. Dzisiaj w środę pociągiem pospiesznym o godz. 9.25 rano przybędzie do Krakowa gen. Haller ze swoim sztabem. Spodziewać się należy, że liczna publiczność pospieszy powitać bohaterskiego wodza i organizatora armii polskiej na obczyźnie. Jak się dowiadujemy, wojskowość przyjmie gen. Hallera w sposób uroczysty. Wczoraj rozpoczęto dekoracyę dworca.

ADRES DO GEN. HALLERA. Krakowskie Koło Pań T. S. L. zaprasza wszystkie kobiety polskie, skupione w narodowych, oświatowo-kulturalnych i zawodowych Stowarzyszeniach, Komitetach, Towarzystwach i t. d. m. Krakowa, by podpisywały przez swoje delegatki adres, jaki będzie wręczony generałowi Józefowi Hallerowi od kobiet polskich, witający go na ojczystej ziemi. Powinniśmy wyrazić mu wyrazy hołdu i wdzięczności za wszystko, co zdziałał dla Polski — a jeszcze osobną podziękę za wielkie i męskie słowa, jakie wyrzekł na wstępie, przyrzekając obronę wszystkich granic Polski.

Adres podpisywać i stampilować własnemi pieczęciami można przez środę 30 b. m. od godz. 4 po południu do 7 wieczór w lokalu „Straży Polskiej", Rynek 6, Szara Kamienica, II schody, I. piętro. Niech nie braknie ani jednego Stowarzyszenia na adresie! Podpisujcie!

POGRZEB Ś. P. PROF. NAPOLEONA CYBULSKIEGO. Wczoraj o godz. 3 po południu odbył się z kaplicy cmentarnej pogrzeb profesora i b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ś. p. Dra Napoleona Cybulskiego. Na obrzęd żałobny przybyli: prezes Akademii Umiejętności prof. Dr Kazimierz Morawski z członkami Akademii, S. M. rektor Uniw. Jagiell. ks. Dr Sieniatycki z senatem akademickim, wydział lekarski U. J. in corpore, liczni przedstawiciele świata lekarskiego, wiele inteligencyi i rodzin zaprzyjaźnionych z domem Cybulskich.

Po odśpiewaniu Wilij w kaplicy cmentarnej wyniesiono trumnę, nad którą przemówił w serdecznych słowach b. rektor Dr Kostanecki imieniem Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Jagiell. i wydziału lekarskiego. W wymownych słowach podniósł mówca niepospolite zasługi naukowe tego uczonego „z łaski Bożej", jego niestrudzoną pracowitość, wszechstronną wiedzę i gorące serce polskie. Następnie ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. prof. Kaczmarczyka w otoczeniu duchowieństwa. Wśród wieńców zwracał uwagę wieniec niesiony przez włościan z Prochowni koło Krzeszowic, posiadłości ś. p. zmarłego. Za trumną, obok której postępowali bedele z berłami rektorskiemi, owiniętemi w krepę, szła rodzina, a za nią nader liczny orszak uczestników pogrzebu. Po odśpiewaniu ostatnich modłów przez duchowieństwo oddano ziemi szczątki śmiertelne wielkiego uczonego polskiego na wieczny spoczynek.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj Molierowski „Tartuffe". Jutro 1 maja „Wesele" St. Wyspiańskiego z pp. Górską w roli Maryny, Jarszewską w roli Marysi, Łuszczkiewicz-Gallową jako Rachelą i Leszczycem w roli gospodarza. Reszta ról pozostaje w dawnej obsadzie. W piątek premiera nowości Stefana Krzywoszewskiego 4-aktowej sztuki p. t. „Pani Chorążyna" („Wielki dzień") z pp. Jarszewską, Górską, Kosmowską, Feldmanem, Jednowskim, Nowakowskim, Miarczyńskim, Szymborskim i Zarskim w głównych rolach.

TOWARZYSTWO „ŻEGLUGA POLSKA" W KRAKOWIE. Sympatyczne i nadzwyczaj ruchliwe Towarzystwo „Żegluga Polska" w Krakowie odbyło w dniu 26 b. m. pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie udziałowców przy współudziale około 100 członków. Po zagajeniu przez prezesa Rady nadzorczej, prof. Józefa Morozewicza, złożył dyrektor referent adwokat Dr Hieronim Jurczyński szczegółowe sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1918, podkreślając z jednej strony ideowy charakter Towarzystwa, które powołało w swem łonie Sekcyę propagandy, zostającą pod przewodnictwem prof. Władysława Konopczyńskiego, a w ostatnich paru miesiącach prowadzoną przez prof. Ludomira Sawickiego. Sekcya ta przy pomocy subwencyi z K. U. O., oraz dotacyi przyznanych jej statutowo przez Towarzystwo, rozszerzyła działalność wydawniczą, agitacyjną i odczytową, a w bieżącym roku zorganizowała, znany ze swej akcyi, Komitet odzyskania Gdańska. W jeszcze większej mierze rozwinęła się Sekcya gospodarczo-zarobkowa, organizując działy: 1. transportowy, 2. węglowy, 3 Żwir, 4. drzewny, 5. budowy galarów, 6. wyrobów cementowych, 7. sekcyę dla rzeki Dunajca w Tarnowie, przekształconą na Spółkę z ograniczoną poręką, z kapitałem 200.000 kor., a wreszcie 8. dział reperacyjnych warsztatów łodzi motorowych. Obrót kasowy tych działów wynosił w r. 1918 2.537.537 kor., zaś kapitał udziałowy, doszedłszy z dniem 31 grudnia 1918 do kwoty 475.592 kor., osiągnął w kwietniu wysokość 724.153 kor. z 934 członkami, nie wliczając w to kapitału zakładowego Spółki tarnowskiej.

Po sprawozdaniu komisyi rewizyjnej i uchwaleniu absolutoryum dla Rady nadzorczej i dyrekcyi, postanowiło walne zgromadzenie wypłacić za rok 1918 6% dywidendy.

Przy wyborach uzupełniających wybrano do Rady nadzorczej pp.: inż. Karola Czechowicza, kierownika departamentu budowy tut. starostwa, Tadeusza [illegible], dyrektora krakowskiej filii Banku przemysłowego i Józefa Strzyżowskiego, dyrektora Pow. Kasy oszczędności, zaś do komisyi rewizyjnej pp.: dyr. Anastazego Kazimierza Roga, Augusta Raczyńskiego i Stanisława Czarnowskiego.

Na wniosek dyr. Dr H. Jurczyńskiego, uzupełniony przez p. A. K. Roga, postanowiło walne zgromadzenie, uwzględniając ogromny rozwój Towarzystwa, polecić Radzie nadzorczej i dyrekcyi przygotowanie projektu przemiany Towarzystwa na Towarzystwo akcyjne z kapitałem 4,000.000 kor. i zwołanie w tym celu w ciągu 2 miesięcy nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

O KONTROLĘ NAD ZAKŁADAMI FRYZYERSKIMI. Otrzymujemy następujące uwagi: Od dłuższego czasu szerzy się grzybek, przywleczony tu z Wiednia, a roszszerzany przez zakłady fryzyerskie, nie przestrzegające dezynfekcyi brzytew. Należy jak najszybciej przeprowadzić kontrolę, czy w naczyniach na karbol jest rzeczywiście karbol i czy fryzyerzy dezynfekują brzytwy. Wyjednać należy jak najszybciej dla zakładów fryzyerskich spirytus, gdyż używane przez nich środki nie zawierają zupełnie alkoholu, lecz tylko mentol, który nie dezynfekuje. Spodziewać się należy, że publiczność sama, ze względu na uporczywą chorobę, jaką powoduje grzybek, przestrzegać będzie dezynfekcyi i czystości w zakładach fryzyerskich. Wiele do życzenia pozostawia także bielizna i ręczniki, używane przy goleniu.

ODDZIAŁ POL. KRAJ. KASY POŻYCZKOWEJ. Na podstawie uchwały Rady ministrów z 23 kwietnia w sprawie przejęcia filii Banku austro-węgierskiego, znajdujących się na obszarze państwa polskiego, podało tutaj ministerstwo skarbu, że filie powyżej wymienionego Banku w Krakowie, Lwowie. Bielsku, Jarosławiu, Jaśle, N. Sączu, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie, odtąd mają się nazywać oddziałami polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

ZE STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Komisya finansowa Straży obywatelskiej komunikuje: Ponieważ dotąd tylko nieliczne firmy wpłaciły wymierzony im na koszta utrzymania Straży obywatelskiej jednorazowy podatek, przeto komisya finansowa prosi na tem miejscu wszystkich obywateli, jakoteż i firmy, którym już doręczonym został wymiar podatku, a które tegoż dotąd nie uiściły, o przysłanie, względnie składanie przypadających z tego tytułu kwot w tut. filii Banku kraj., względnie w Banku gal. dla handlu i przemysłu na rachunek komisyi finansowej. Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości, iż zaległy podatek na ten cel, począwszy od dnia 1 maja b. r., ściągać będzie upoważniony do tego woźny kom. fin., Antoni Furtak, za wręczeniem pokwitowania sznurowego, opatrzonego stampilą kom. fin., oraz podpisem prezesa tejże, p. J. Stwarzewicza.

KONTROLA NA DWORCU. Starostwo z polecenia Wydziału kraj. Komisyi aprowizacyjnej zaprosiło do współdziałania przy kontroli na dworcach krakowskich członków Straży obywatelskiej. Wskutek tego zarządzenia kontrola przeprowadzana na dworcach, będzie niewątpliwie ściślejszą, co uniemożliwi paskarzom kontynuowanie wywozu artykułów spożywczych za granicę.

ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. GRZYBOZNAWCZEGO. Dnia 30 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Bursy Przemysłowej ul. Lenartowicza 4 (boczna ul. Siemiradzkiego) konstytuujące zebranie członków Towarzystwa Grzyboznawczego, świeżo powołanego do życia, celem rozbudzenia w Polsce na wielką skalę przemysłu grzybowego, na które tymczasowy Zarząd zaprasza wszystkich tą sprawą zainteresowanych.

FAŁSZOWANIE WIZ PASZPORTOWYCH. Za fałszowanie wiz paszportowych konsulatów jugosłowiańskiego i austryackiego aresztowano Adlofa Beermana, kuśnierza z Cieszyna. W niewyśledzony sposób wszedł on w posiadanie pieczątek ,oraz podpisów odnośnych konsulatów i za wynagrodzeniem do 300 kor. zaopatrzył w wizy około 10 osób. Miał on wspólnika, którego śledzi policya.

PASKARSTWO. Aresztowano Szlojmę i Berka Tornheimów za paskarski handel paloną kawą. — U Ferd. Schmausa skonfiskowano 13 kier. białego płótna, pociętego już na wyrób szkaplerzy odpustowych.

FATALNY UPADEK Z WOZU. Wczoraj jechała wozem 52-letnia Anna Wadowska, żona tercyana jednej ze szkół ludowych. Podczas jazdy upadła na bruk tak nieszczęśliwie, że odniosła ranę długości przeszło 30 cm. od czoła poprzez czaszkę. Pogotowie opatrzyło ją i odwiozło do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zamieszkała przy Alei Słowackiego Irena N. zażyła sublimatu w zamiarze samobójczym. Po przepłukaniu żołądka Pogotowie odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Z Polski i za świata.

Z PRASY. Pisma warszawskie donoszą: Przeciw zawieszeniu „Dziennika powszechnego" za pomieszczenie fałszywej wiadomości o aresztowaniu wiceministra aprowizacyi, wydawnictwo wniosło rekurs do sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny zniósł zarządzenie, zawieszające to pismo, i w sobotę „Dziennik powszechny" zaczął ponownie wychodzić.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych zawiesił wydawnictwo „Kuryera nowego", a ostatni numer tego pisma skonfiskował za wydrukowanie nieprawdziwych wiadomości o pogromie żydów w Lidzie.

ORGANIZACYA URZĘDNIKÓW PRYW., ROLNIKÓW I LEŚNIKÓW. Dnia 13 kwietnia odbył się w Tarnowie zjazd urzędników prywatnych z dziedziny rolnictwa i leśnictwa, na którym powzięto uchwały, dotyczące organizacyi urzędników tych zawodów. Celem organizacyi jest wywalczenie należytych praw, ochrona interesów i polepszenie bytu rzeszy tych urzędników. Niebawem zwołane będzie walne zebranie, na którem przedłożone będą statuty organizacyi i postawione wnioski, dotyczące najpilniejszych spraw. Spodziewać się należy, że silna organizacya urzędników rolniczych i leśnych przyczyni się nietylko do polepszenia ich materyalnego bytu, ale i podniesienia powagi stanu.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI. Znany artysta i autor, p. Stefan Turski, wyrusza w pierwszych dniach maja ze swoim zespołem na wycieczkę artystyczną po Galicyi i Królestwie. Drużyna, w skład której wchodzą pp. Zalewska, Bienin-Rozwadowska, Rotterowa, Czerwiński, Jaworski, z autorem na czele, odegra ostatnią nowość Turskiego, arcywesołą, aktualną krotochwilę, p. t. „Komedya ludzi sytych", a w Królestwie również „Miłostki wojenne". Tournee obejmie w Galicyi: Tarnów 5, Rzeszów 6, Przeworsk 7, Jarosław 8, Przemyśl 9, Jasło 10, Sanok 11, Krosno 12, Gorlice 13, Nowy Sącz 14, Bochnia 15 maja. W Królestwie: Sosnowiec 17 i 18, Zawiercie 19 i 20, Będzin 21 i 22, Dąbrowa Górnicza 24 i 25 maja. Następnie Częstochowa, Piotrków, Łódź, Kalisz i t. d.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z „TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO". Drugie zwyczajne posiedzenie odbędzie się we środę 30 b. m. o godz. 5 wieczór w lokalu seminaryum matematycznego. Na porządku dziennym wybór nowych członków i referat Dra A. Rosenblatta: „Z rachunku waryacyjnego". Po referacie dyskusya. Goście mile widziani.

KURS PRAKTYCZNY PRZEWODNIKÓW PO KRAKOWIE, obejmujący wycieczki po zabytkach, pod kierunkiem Dra K. Lubeckiego, odbędzie się staraniem Komitetu zjedn. Sodalicyj. Zbiórka, celem wspólnego porozumienia się, dnia 1 maja o godz. 7 wieczorem Rynek 44, II p. Uprasza się członków wszystkich Sodalicyj, zwłaszcza studentów, o wzięcie udziału w tym kursie.

OGNISKO NAUCZYCIELSKIE W KRAKOWIE wzywa te koleżanki i tych kolegów, którzy, jako nauczyciele tymczasowi lub zastępcy, czują się pokrzywdzeni przy policzeniu czasu służby do wymiaru płacy, na podstawie ostatniego rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P., aby w dniach 1, 2 i 3 maja b. r. zgłosili się w biurze Ogniska z odpowiednimi dokumentami służbowymi, między godz. 5—7 wieczorem, w celu przygotowania wspólnej akcyi dla usunięcia krzywdy.

ŚLUB Dra Bolesława Rozmarynowicza z panną Zofią Kowenicką, córką lekarza w Krakowie, odbył się dnia 29 kwietnia b. r. w kościele Karmelitów na Piasku o godz. 10 przed południem.

Wiadomości kościelne.

W KOŚCIELE SS. DOMINIKANEK na Gródku dnia 1 maja całodzienna adoracya Najśw. Sakramentu. Msza św. o godz. 6 i pół i o godz. 8 rano. O godz. 6 wieczorem zebranie WPań Żywego Różańca, nauka i zmiana tajemnic.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. O. W. Szumskiego, dyrektora Stow. błog. Imeldy odprawi się staraniem PP. Imeldanek dnia 2 maja b. r. w kościele SS. Dominikanek na Gródku, o godz. 8 rano.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Środa: „Tartuffe" Moliera.
Czwartek: „Wesele" St. Wyspiańskiego.
Piątek: „Wielki dzień" (Pani Chorążyna), sztuka w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.
Sobota: po poł. „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca; wieczorem „Wielki dzień" S. Krzywoszewskiego.
Niedziela: po poł. „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca; wieczorem „Wielki dzień" S. Krzywoszewskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Środa: „Domek trzech dziewcząt".
Czwartek: „Damy i huzary".
Piątek: „Dzwony z Corneville".
Sobota: „Zemsta".
Niedziela: po poł. „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Zemsta".

Odezwa.

Wydział Organizacyi urzędników prywatnych z dziedziny rolnictwa, leśnictwa i z tymi działami związanego przemysłu, wykonując uchwałę Zjazdu, odbytego w Tarnowie dnia 13 kwietnia, dotyczącą zrzeszenia wszystkich wspomnianych urzędników, pracujących na obszarze byłego zaboru austryackiego, wzywa tych, którzy do organizacyi jeszcze nie przystąpili, do bezzwłocznego zgłaszania się na członków.

Celem organizacyi jest wywalczenie należytych praw, ochrona interesów i polepszenie przykrego bytu wielkiej rzeszy tychże urzędników. Sprawy są niezmiernie ważne, tak wskutek projektowanej reformy agrarnej, jakoteż wskutek katastrofalnych stosunków życiowych, spowodowanych długoletnią wojną. Ważną również sprawą jest ubezpieczenie emerytalne dla członków, oraz pozostałych wdów i sierót, jakoteż zabezpieczenie na czas niezdolności lub braku pracy.

Tylko siła, jaka tkwi w jedności i solidarności może nam dać spełnienie naszych słusznych żądań; rozbitych, jak dotąd, czeka coraz większa nędza.

W najbliższym czasie zwołane będzie Walne Zebranie, na którem przedłożone zostaną statuta organizacyi i postawione wnioski, dotyczące najpilniejszych spraw.

W interesie własnego bytu, oraz podniesienia moralnie i materyalnie całego stanu urzędników prywatnych, niechaj nie braknie ani jednego w organizacyi.

Zgłoszenia przystąpienia przesyłać należy pod adresem Organizacyi Urzędników rolnych i leśnych, Tarnów 2. Wpisowe K 5. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretaryat.

Za wydział tymczasowy:

S. Kowalski, przewodniczący. H. Fuhrmann, sekretarz.
B. Czekajski, skarbnik.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Dzisiejsze trzydzieste pierwsze z rzędu posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.15. Po odczytaniu interpelacyi, wśród nich interpelacyi Związku Ludowo-Narodowego w sprawie odezwy Naczelnika Państwa do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, zabrał głos marszałek, który wskazuje na kilka radosnych zdarzeń, które zaszły w czasie świąt Zmartwychwstania, a więc najpierw na przyjazd tak długo wyczekiwanej armii generała Hallera. Cześć tym żołnierzom, którzy zdala przybywają bronić Ojczyzny swoimi piersiami, cześć ich dowódcy, którego imię historya złotymi zapisała zgłoskami (okrzyki w Izbie: Cześć, cześć!). Drugą szczęśliwą wiadomością jest wieść o odepchnięciu wroga pod Lwowem. W czasie świąt Wielkiejnocy dożyliśmy dziejowej chwili, oczekiwanej przez nas od tygodni z biciem serca, uwolnienia Wilna. Waleczne wojska nasze piorunowym uderzeniem przyniosły po 107 latach wolność w krainie, która wycierpiała tyle, jak żadna w Europie, przyniosła wolność braciom naszym, tak drogim sercu naszemu. Może jasne chwile, które dzisiaj przeżywamy, nie będą długo trwały, może nas czekają jeszcze ciężkie

przejścia i krwawe walki, zanim losy nam pozwolą pracować w spokoju nad odbudowaniem kraju. Cześć polskiej armii, cześć jej wodzom. (Okrzyki w Izbie. Posłowie powstają z miejsc).

Interpelacya Związku ludowo-narod. opiewa:

W uwolnionym od bolszewików Wilnie pojawiła się w piśmie „Nasz Kraj" dnia 24 b. m. odezwa naczelnego wodza Piłsudskiego do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego **bez kontrasygnaty ministra.** Wobec tego, że **tylko pisma, mające kontrasygnatę ministeryalną, mają według uchwały Sejmu charakter aktów państwowych** i muszą w treści swej być zgodne z uchwałami Sejmu, podpisani zapytują, czy rząd dał swoją aprobatę do ogłoszenia odezwy z dnia 24 b. m. w powyższej osnowie bez kontrasygnaty ministeryalnej.

Przystąpiono do załatwiania porządku dziennego. Poseł Kędzior przedstawił

sprawozdanie Komisyi robót publicznych

o przedłożeniu rządowem w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od ujścia potoku kościelnickiego do Zawichostu. Ustawę uchwalono w trzech czytaniach. Uchwalono także dwie rezolucye, proponowane przez komisyę. Koszta robót wynoszą 53.795.000 marek.

Pos. Brun uzasadnia wniosek komisyi handlowo przemysłowej o zmianie dekretu ministerstwa handlu i przemysłu i prosi o uchwalenie ustawy o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych. Izba przyjmuje całą ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Na porządek dzienny wchodzi sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej. Przyjęto wnioski komisyi, które między innymi domagają się, aby utrzymać do dnia 15 sierpnia dotychczasowy system ściągania kontyngentów zboża i aby w miarę możności zwiększyć kontyngenty chleba i ziemniaków dla miast i ośrodków fabrycznych i, aby rząd jak najspieszniej przedłożył projekt cen maksymalnych na wszystkie przedmioty codziennego użytku.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano wniosek nagły Daszyńskiego i tow.: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Dzień 1 maja uznaje się za powszechne w całej Polsce święto pracy. Za świętowanie w dniu 1 maja nie wolno nikogo usuwać z zajmowanego stanowiska, ani też potrącać mu w jego pracy zarobku.

P. Daszyński, który miał motywować wniosek i p. Łabęda, który miał przemawiać przeciw zrzekli się głosów.

W głosowaniu powstali z miejsc socyaliści za nagłością wniosku, poczem powstała olbrzymia wrzawa.

P. Starkiewicz: My chcemy pracować, nie chcemy tylu świąt, mamy święta katolickie.

Posłowie socyalistyczni wychodzą.

Izba następnie jednogłośnie uchwala zarówno nagłość, jak też meritum

ustawy o święcie narodowem 3 Maja.

Ustawa ta brzmi: art. 1. Dzień 3 maja, jako rocznicę konstytucyi 1791 r. ustanawia się w całej republice jako uroczyste święto polskie po wieczne czasy; art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Radzie ministrów; art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie dnia 3 maja 1919.

Posłowie socyalistyczni wracają do sali.

Następnie odczytano wniosek nagły pos. Witosa i tow., wzywający rząd, aby zgodnie z wyrażoną dnia 4 b. m. wolą Sejmu poczynił wszystkie kroki, zmierzające do zjednoczenia powyższych ziem z państwem polskiem.

Wniosek Związku ludowo-narodowego:

Wobec szczęśliwego uwolnienia przez zwycięski oręż polski północno-wschodnich ziem polskich wraz ze stolicą Wilnem od obcej przemocy podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) Sejm wyraża swoją radość z powodu zwycięskiego uwolnienia od mocy bolszewików północno-wschodniej dzielnicy polskiej ze stolicą Wilnem i wyraża swoje uznanie i podziękowanie zwycięskiej armii polskiej i jej wodzom; 2) Sejm wzywa rząd, aby w myśl uchwały posiedzenia Sejmu przedsięwziął niezbędne kroki, aby ziemie te niegdyś unią lubelską z 1569 r. uroczyście z Polską połączone, a aktem z dnia 3 maja z koroną państwa zespolone po ostatecznem od obcej przemocy uwolnieniu w jedną państwową całość z republiką polską ponownie zjednoczone zostały, zgodnie z wyrażoną już wielokrotnie wolą ludności.

Izba uchwala nagłość wniosku Witosa oraz Związku ludowo-narodowego. Podczas głosowania woła Daszyński: To ma być Sejm ludowy. Do stu dyabłów! Zwrócony do marszałka: Pan nie jesteś obywatelem republiki polskiej, ale obywatelem republiki poznańskiej.

Daszyński: Nowy sejm trzeba wybrać, precz z komedyą sejmu ludowego. To jest intryga przeciw Piłsudskiemu!

Marszałek przywołuje posłów do porządku i wśród tej wrzawy próbuje czytać porządek dzienny i mówi, jeżeli się nie uciszycie zacznę po kolei wykluczać.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 10-tej rano.

Przed zajęciem Budapesztu.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Fr. Presse" donosi: **Rumuni stoją w oddaleniu 100 km. od Budapesztu** i przygotowują się do przeprawy na prawy brzeg Cisy. Jeżeli to nastąpi, położenie Budapesztu się pogorszy. **Jugosłowianie maszerują również na Budapeszt** wzdłuż Dunaju. Znajdują się oni w oddaleniu 20 km. na wschód od Szegedynu. Z Bukaresztu nadchodzą wiadomości, że czynione są przygotowania do wkroczenia do stolicy Węgier. „Neue Fr. Presse" kończy: **Zapada zmierzch republiki rad.**

Komunikat rumuński.

Bukareszt. P. A. T. Havas. Urzędowy komunikat rumuński donosi: **Na froncie węgierskim zajęliśmy kilka wsi, przyczem wzięliśmy kilkaset jeńców. Jedną ciężką baterye i obfity materyał wojenny.**

Wielkie sukcesy na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 29 bm.:

Front galicyjski: Pod Lwowem **oddziały dywizyi lwowskiej dn. 29 kwietnia o godz. 1-szej w nocy przełamały silnie umocnione pozycye nieprzyjacielskie na linii fortów** Brzuchowice—Łysa Góra—Michałowszczyzna i wzięły szturmem po kilkunastogodzinnym zaciętym boju wsie Suchy Las, Borki Janowskie, Brzuchowice, Zawadów, Grzybowice Małe, Wólkę Hanulecką, Grzybowice Wielkie, Dublany, Malechów, Laszki Murowane, Sroki Lwowskie i Podborce. Walka trwa w dalszym ciągu. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała pociskami gazowymi miasto i dworzec kolejowy w Chyrowie. Wzmożona akcya patroli nieprzyjacielskich w okolicy Ustrzyk Dolnych.

Front wołyński: Sytuacya bez zmiany.

Front litewsko białoruski. Po cofnięciu się Niemców poza linię demarkacyjną cała ziemia grodzieńska około 5.000 km. kw. jest w posiadaniu naszych wojsk. W związku ze zdobyciem Wilna cała linia kolejowa Grodno-Wilno jest w naszem posiadaniu. Na całym froncie litewsko-białoruskim utarczki patroli.

W zast. szefa sztabu gen. Haller pułk.

W oswobodzonem Wilnie.

Wilno. P. A. T. Dziś o godz. 9 rano odbyło się w kaplicy Ostrobramskiej uroczyste nabożeństwo z okazyi oswobodzenia Wilna. Nabożeństwo celebrował ks. Wołócko w obecności Naczelnika Państwa, generała Rydz-Śmigłego, pułkownika Beliny-Prażmowskiego, posłów sejmowych, przybyłych do Wilna, oraz delegacyi oddziałów wojskowych, które brały udział w walkach i licznej publiczności. Tłumy zalegały całą ulicę Ostrobramską. Po nabożeństwie ks. Leszczuk wygłosił porywające kazanie, w którem podziękował Naczelnikowi Państwa, imieniem ludności polskiej za oswobodzenie miasta. Słuchaczy opanowało takie wzruszenie, że słowom kaznodziei odpowiedziało głośne łkanie wśród tłumów. Po odegraniu przez kapelę wojskową hymnu narodowego tłum zebrany przed kaplicą odmówił litanię.

Wilno. P. A. T. Kresowe Biuro prasowe donosi: Komisarze bolszewiccy Kozłowski i Cichocki pozbawili się życia. Berson i Helzman zostali aresztowani, jednego z nich rozstrzelano.

Powrót Piłsudskiego do Warszawy.

Warszawa. PAT. Wczoraj o g. 11 w południe, przybył z Wilna Naczelnik państwa. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele władz wyższych z ministrem wojny jen. Leśniewskim i szefem sztabu pułkownikiem Hallerem. Przedstawiciele rządu zastępca prezydenta ministrów, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Gdy pociąg zajechał przed dworzec orkiestra wojskowa i orkiestra strażacka odegrały hymn narodowy. W otoczeniu komendanta znajdowali się zdobywcy Wilna, podpułkownik Belina Prażmowski, major Orlicz-Dreszer i rotmistrz Mieczkowski, komisarz generalny organizujący administracyę na uwolnionych obszarach pan Osmołowski i wiceminister Prystor. Minister wojny gen. Leśniewski złożył Naczelnikowi państwa raport, poczem naczelnik przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W sali balowej dworca powitała komendanta delegacya stolicy w osobach p. prezyd. Drzewieckiego, wiceprezydenta Jenikiego, prezesa Rady miejskiej Balińskiego, wiceprezesa Śliwińskiego, oraz grupa radnych.

Naczelnik państwa uściskiem dłoni serdecznie podziękował delegacyi za powitanie.

General Haller wódz wojsk polskich zorganizowanych na frontach ententy złożył raport naczelnemu wodzowi i serdecznie go powitał. Nastąpiła defilada oddziałów Hallera. Przemaszerowały raźno kompanie w hełmach szturmowych, z karabinami o długich, błyszczących, francuskich bagnetach, owacyjnie witane przez zgromadzone tłumy.

Wzburzenie z powodu odezwy Piłsudskiego

Warszawa. (Telefonem). W kołach sejmowych daje się odczuć **wielkie zdenerwowanie, wywołane sprawą odezwy Piłsudskiego do ludności b. W. Ks. Litewskiego.** Wśród członków Związku narodowo-ludowego, a także wśród Zjednoczenia ludowego **objawiło się niezadowolenie z tej odezwy,** której zarzucają, że **nie pozostaje w zgodności z uchwałą Sejmu w sprawie kresów wschodnich.** Odezwa bowiem traktuje ludność b. W. Ks. Litewskiego jako jedną całość, nie uwzględniając woli Sejmu, wyrażonej na posiedzeniu dnia 4 marca, który wzywał rząd i naczelne dowództwo do wyzwolenia polskich kresów północno-wschodnich wraz ze stolicą Wilnem od inwazyi bolszewickiej i przyłączenia ich do Polski.

Według odezwy komendanta Piłsudskiego ziemie wchodzące w skład b. W. Ks. Litewskiego miałyby o swej przyszłości zadecydować zapomocą plebiscytu. Tymczasem, jak wykazują fakta, ziemie te zarówno pod względem narodowym, jak i religijnym nie są jednolite, a ludność polska i katolicka niejednokrotnie dała wyraz swej stanowczej woli do połączenia się z Polską. Plebiscyt zaś może rozstrzygać jedynie tylko o przyszłości etnograficznej Litwy.

To zdenerwowanie kół poselskich oddziałało na przebieg rozpraw nad kwestyami objętemi porządkiem dziennym. Rozprawy te budziły małe zainteresowanie. Przebieg burzliwy miała dopiero dyskusya, która rozwinęła się po wyczerpaniu porządku dziennego nad nagłymi wnioskami w sprawie ustanowienia narodowego święta w dniu 3 maja. Wniosek został uchwalony wbrew ostrej opozycyi socyalistów i tugutowców.

Termin powrotu Paderewskiego.

Warszawa. (Telefonem). Według wiadomości otrzymanych z Paryża należy oczekiwać w Warszawie Paderewskiego około 10 maja. W Paryżu po wyjeździe Paderewskiego będzie go zastępował wiceminister spraw zagran. hr. Skrzyński.

Związek zwolenników wielkiej Litwy.

Warszawa. (Telefonem). Litewscy szowiniści utworzyli w Kownie związek zwolenników wielkiej i niepodległej Litwy, w którego skład wchodzą wyłącznie przedstawiciele litewskiej inteligencyi i wielu księży. Związek gwałtownie agituje przeciwko unii polsko-litewskiej. W kołach litewskiej demokracyi oraz chłopów akcya związku nie natrafia na korzystny dla siebie teren. Chłopi litewscy oświadczają wyraźnie, że Litwa w obecnych czasach nie może się obyć bez sojuszu, a najlepszym sojusznikiem może być tylko Polska, która jest katolicką.

BOLSZEWICY NA PODOLU.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krak. z Lyonu. Z Genewy donoszą: Bolszewicy gromadzą wielkie siły w okolicy Kamieńca Podolskiego.

Walki z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Komunikat wojskowy **Front północny.** Prócz słabej strzelaniny w kilku miejscowościach na całym froncie spokój.

Front zachodni. W nocy odparto patrole niemieckie, atakujące Grajewo, Pawłowice i Robaczyska, które nieprzyjaciel ostrzeliwał z kulemiotów i karabinów. Zresztą na całym froncie spokój.

Front południowy. Pod Krotoszynem ożywione ostrzeliwanie naszych posterunków. Na Ostatni Grosz rzucił nieprzyjaciel 38 min. O północy padło kilka granatów na Myjowiec i Lomagis. Na reszcie frontu spokój.

W POZNANIU POLSKA NAUKA.

Poznań. P. A. T. W Poznaniu rozpocznie się we wszystkich szkołach miejskich nauka polska w czwartek dnia 1 maja. Dzieci polskie w szkołach będą odtąd pobierać naukę tylko po polsku.

Polska upomina się o Gdańsk.

Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła tymczasowa Rada miasta Lwowa rezolucyę w sprawie granic Rzeczypospolitej, domagającą się przyłączenia do Polski ziem z zaboru pruskiego z Gdańskiem i Prusami Książęcymi, Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Orawy i Spiszu. Rezolucyę tę uchwalono wysłać do prezydyum Rady ministrów w Warszawie.

* * *

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Żegluga Polska" w Krakowie odbyte w dniu 26 kwietnia br., łącząc się z powszechną opinią całego narodu polskiego, jednogłośnie uchwala prosić Prezydyum Rady Ministrów w Warszawie o jak najenergiczniejsze zajęcie się sprawą ostatecznego przyznania przez konferencyę pokojową w Paryżu, przyrodzonego portu polskiego Gdańska państwu polskiemu.

Prof. Morozewicz.

* * *

Gminy pow. bocheńskiego: Wiatowice, Cichawa, Niegowić, Marszowice, Nieznanowice, Pierzchów, Kłęczany, Liplas, Ćwidówka, Niemiary, oraz korporacye, instytucye oświatowe, kulturalne i ekonomiczne w gminach tych istniejące jakoto zarządy szkół, rady szkolne miejscowe, ochotnicze straże pożarne, kółka rolnicze, urzędy parafialne itdp. powzięły na swych nadzwyczajnych posiedzeniach następującą uchwałę w sprawie Pomorza gdańskiego i przesłały takową telegraficznie do Prezydyum Rady Ministrów w Warszawie:

„Serce ludu woła o sprawiedliwość i poszanowanie jego praw do Gdańska.

Gdańsk musi być włością naszego narodu. Naród nie pozwoli się zlekceważyć w swojem najświętszem uczuciu. Naród za uznanie swych praw odda się cały tym, w których dobrą wolę uwierzył i zaufał".

Obrady konferencyi pokojowej.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. W poniedziałek po południu w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się plenarne posiedzenie konferencyi pokojowej. Przewodniczył Clemenceau, mając po prawej ręce Wilsona, a po lewej Lloyda George'a. Posiedzenie odbyło się z tym samym ceremoniałem i w tych samych warunkach, jak poprzednie posiedzenie. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) Przyjęcie protokołu 4 posiedzenia plenarnego. 2) Sprawozdanie komisyi Ligi narodów. 3) Dyskusya nad klauzulami zawartemi w traktacie pokojowym, tyczącemi się pracy. 4) Projekt artykułów wygotowanych przez komitet redakcyjny konferencyi pokojowej według instrukcyi, wydanych przez pierwszych delegatów mocarstw w interesie ogólnym i na podstawie studyów nad sprawozdaniem komisyi odpowiedzialności.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Dn. 28 bm. na pełnem posiedzeniu i konferencyi pokojowej przyjęto projekt traktatu o Lidze Narodów. Wszystkie proponowane zmiany zostały cofnięte.

Z Rady trzech.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Rada trzech naczelników rządu zajmowała się ponownie w poniedziałek rano sprawą Kiauczau i rewindykacyami japońskiemi. Żaden z delegatów japońskich nie wziął udziału w tych naradach. Według informacyi „Tempsa" zgodzono się zasadniczo na to, że Niemcy mają się zrzec praw do Kiauczau i Szantungu na rzecz Japonii. Japonia ma zaś pertraktować wprost z rządem chińskim po przedstawieniu sprzymierzonym w ogólnych zarysach projektu dotyczącego tej kwestyi.

32 KATEGORYE ZBRODNI NIEMIECKICH

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Komisya odpowiedzialności na konferencyi pokojowej odróżnia 32 kategoryi zbrodni popełnionych przez Niemców, Turków i Bułgarów we Francyi, Grecyi i Serbii, za które winni mają być pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Zajęcie Rjeki przez Włochów.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Tryestu: Biuro kor. w Lublanie donosi: „Lavoratore" donosi z Rjeki, że tamtejsza włoska Rada narodowa oddała uroczyście miasto włoskiemu generałowi Graziolli.

Plebiscyt w Rjece.

Medyolan. P. A. T. Havas. Jen. Graziolli komendant Rjeki, w obecności przydzielonych do niego oficerów amerykańskich zarządził w mieście plebiscyt ludności, która wypowiedziała się za przyłączeniem do Włoch. Wysłano depeszę do Wilsona, której mieszkańcy dziękują za danie im sposobności do zamanifestowania ich silnego postanowienia.

Wyzwalanie Słoweńców karyntyjskich.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Celowca: Wydział narodowo-polityczny donosi: Dziś o 4 rano zaatakowały wojska jugosłowiańskie, — bez wypowiedzenia poprzedniego zawieszenia broni, — cały nasz front. Zajęły one dworzec kolejowy w Rosenbach, a nasze oddziały wycofały się. Na reszcie frontu odparliśmy Jugosłowian, zadając im wielkie straty i biorąc jeńców. Wiadukt koło Rosenbach jest w naszem ręku.

Marsz na Petersburg.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Paryża. Według depeszy ze Sztokholmu oddziały fińskie posuwają się szybko w Karelii i grożą przerwaniem kolei murmańskiej. Trzechtysięczny korpus fińskich ochotników jest skoncentrowany w Virijoki na wschodnim froncie Karelii, dokąd przybywają wielkie ilości broni i amunicyi. Zapewniają, że ruch przeciw Petersburgowi rozpoczął się dn. 24 kwietnia rano.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krak. z Paryża. Ze Sztokholmu donoszą: Silny oddział chłopów z Karelii wschodniej wspomagany oddziałem finlandzkich ochotników zdobył Ołoniec dn. 24 kwietnia.

Przymierze Ukraińców z bolszewikami.

Warszawa. P. A. T. Dn. 24 kwietnia została zawarta konwencya wojskowa ukraińsko-bolszewicka, według której armia bolszewicka idąca na Węgry w liczbie 18 tysięcy oddaje Ukraińcom swoje uzbrojenie wraz z 250 karabinami maszynowymi i 30 armatami. Samo wojsko ma być przy pomocy Ukraińców natychmiast przetransportowane do Węgier, a więc przy jednym ogniu załatwi się dwie sprawy. Po pierwsze bolszewicy zamiast dostarczać Ukraińcom broni i materyału za ropę borysławską drogą przez Karpaty dostarczają ją w Podwołoczyskach, a transportami przeznaczonemi dla Ukraińców uzbroją swoich powracających bolszewików do walki przeciw koalicyi. Z właściwą sobie przewrotnością rozpuszczają Ukraińcy wieść, jakoby zwyciężyli bolszewików zdążających do Węgier i rozbroili ich. Robią to dla skaptowania koalicyi i dla wywarcia presyi na Polaków w kierunku akcyi o zawieszeniu broni, aby zyskać na czasie i przygotować pochód bolszewicki na Polskę.

WYLEW SANU.

Z Jarosławia donoszą, że San wystąpił z brzegów, zalał przedmieścia Jarosławia i wsie Szewsko, Sobiecin, Munina, Tuczępy i Ostrów. W Radymnie wylała rzeka Wisznia, zatapiając grunta Nienowic, Grabowic, Michałówki, Dunkowic i Łazów.

†

MIECZYSŁAW MIGURSKI

porucznik 2 pułku ułanów Wojsk Polskich

przeżywszy lat 35, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 28 kwietnia b. r.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 30 kwietnia b. r. o godz. 8 pop. z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego stroskana

Żona i Rodzina

Za spokój † duszy ś. p.

Maryi Kummerowej

żony majora [illegible]

odbędzie się w drugą rocznicę śmierci, w piątek dnia 2-go maja b. r. o godzinie 9-tej rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, na które to pozostały mąż zaprasza Znajomych, Przyjaciół i Krewnych.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 29 kwietnia 1919.

	ofiar.	żąd.	trans. akcye
Papiery lokacyjne:			
4% poż. kraj. z r. 1893	103·—	104·—	—·—
4% " szkol. z r. 1908	103·—	104·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	110·—	111·—	—·—
4½% " " 1914	111·—	112·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1900	100·50	101·50	101·—
4% " " Lwowa	98·—	99·—	—·—
4½% Obl. kom. B. Kraj	103·—	107·—	—·—
4% " "	101·50	102·50	—·—
4% " kol.	102·—	103·—	102·50
4½% Listy zast. B. Kraj	112·—	113·—	—·—
4% " "	108·—	109·—	—·—
4% " " Tow. Kred. Ziem. 56 l.	110·50	111·50	111·—
4% " " " 52 l.	113·50	111·50	114·—
4% " " " 41 l.	—·—	—·—	—·—
4½% " " Banku Hipot.	108·50	109·50	—·—
4% " " " 60 l.	104·—	105·—	—·—
4½% " " B. Gal. dla han. i prz.	108·—	109·—	—·—
4½% " " Gal. Ziem. B. Kred.	107·—	108·—	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	648·—	658·—	—·—
" Hipoteczny	560·—	—·—	—·—
" Gal. dla hand. i przem.	338·—	—·—	—·—
Gal. Ziem. Bank Kred.	497·—	—·—	—·—
Bank. Z. dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" Tow. akc. B. i Kant. wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wied. Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. hand. i przem.:			
Polskie Tow. handl.	335·—	345·—	—·—
Zieleniewski	—·—	—·—	—·—
„Lumiere" fabryka pługów	—·—	—·—	—·—
Chodorów	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	540·—	550·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszu	—·—	—·—	—·—
Fabr. cem. i dach. Radziwiłł, Wimmer i Zieleńscy	—·—	—·—	—·—
Waluty:			
Marki polskie	226·—	237·—	217·—
" niemieckie	224·—	229·—	—·—
" drobne	271·—	225·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	237·—	242·—	—·—
" " 500	229·—	228·—	235·50
" " drobne	230·—	236·—	—·—
" dumskie	140·—	145·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—

MASZYNY DO PISANIA

są do sprzedania:

8 Underwoody nowe,
4 Smith Brosy,
2 Mercedesy, 1641
2 Continentale,
2 Yost Mod 15,
1 Erika

Zakład techniczno-mechaniczny dla naprawy maszyn do pisania i rachowania

KAZIMIERZ BLICHARSKI

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej L. 32.

IWONICZ od 1-go maja otwarty.

Pensyonat „Zofijówka" poleca pokoje z utrzymaniem, przyjmuje także same dzieci od lat 10-ciu, opieka rodzicielska zapewniona. Zgłoszenia do 1-go maja Klara Studencka Nowy Sącz, ulica Długosza 67, później Iwonicz. 1453

Maszynę do pisania nową lub używaną lecz dobrego systemu kupię. Oferty z podaniem ceny i systemu proszę składać do Administracyi „Głosu Narodu" pod „Dopis". 1848

W Krakowie, ul. Szczepańska 7, I. p.

„Strój"

wyższa uczelnia kroju i szycia

wzorowo urządzona. 1731

NOWE KURSA

rozpoczynają się 5 maja 1919 r.

Kilka systemów krojn. — Szycie — dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły nauczycielskie. — Nauczanie metodyczne. Informacye i zgłoszenia codziennie od godz. 10—11 przed południem. — Prospekty darmo.

Zdobyły już najwyższe uznanie polskie wyroby toaletowe Laboratoryum chem.-kosm.

„DERMA"

(St. Studnicki, Dr. med. J. Czernik) 1828

Kraków, Podzamcze 22.

Krem, puder, mydło do twarzy. Puder i mydło dla dzieci itp. Proszek perłowy, odtłuszczający skórę. Proszek do zębów. Shampoon do mycia włosów. Puder do włosów.

„KALBORIN" płyn usuwający wszelkie nieczystości i wady skóry.

Do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 1768

Wspaniała Wystawa Kwietniowa.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

OJCÓW ZAKŁAD LECZNICZY

gruntownie odnowiony

otwarty zostanie dnia 8 maja b. r.

pod kierunkiem 1847

Dra St. Kozłowskiego.

Bliższych informacyi udziela Zarząd. — Adres: Ojców poczta Zabierzów pod Krakowem lub poczta Skała. — Dojazd z Krakowa końmi. — Odległość 18 kilometrów.

POWIELARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. Gołębia 3

otrzymała już materyały i przyjmuje do powielania pismo ręczne, maszynowe, formularze, okólniki, odezwy, zaproszenia, skrypta etc. Przepisywanie w językach: polskim, francuskim, włoskim i niemieckim. 1802

Popierajmy pożyczkę państwową!!

KRYNICA.

„JAGIELLONKA" i dependance „Grunwald"

pierwszorzędny pensyonat 1747

Drowej JANOWEJ FRĄCZKIEWICZOWEJ

otwarty od 15 maja.

Ziemiański Dom Handlowy w Sandomierzu **„ROLA"**

POLECA: olej rzepakowy, lniany i makuchy; nasiona traw, pastewne, ogrodowe; bobik, wyka, koniczyna, buraki i marchew pastewne; wirówki szwedzkie Alfa Separator; maszyny, narzędzia rolnicze; smary, oleje; smołowiec dachówka, papa, cement.

DOSTARCZA artykuły spożywcze dla aprowizacyi: zboże, kasza, ziemniaki, owies, jęczmień.

EKSPEDJUJE towary Wisłą z portów Nadbrzezia i Sandomierza i z przystani między Zawichostem i Korczynem. **PRZEŁADOWYWUJE** towary z Wisły na kolej w porcie Nadbrzeziu. **PRZYJMUJE** frachty do inkasa.

Adres dla depesz: „Rola Sandomierz". 1568

R-ki przekazowe: Bank Handlowy w Warszawie. Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.

Baczność! Baczność!

PIERWSZA POLSKA

chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„CZYSTOŚĆ"

przyjmuje

wszelką garderobę, materyę, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artyst. farbowania.

Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

(Do żałoby w 24 godzinach.)

FILIE:

ul. Sławkowska 23 — ul. Sebastyana 3 — Długa 27. — Podgórze, ul. Kalwaryjska 5. ul. Koletek 9 (Centrala). 1650

„Wykończalnia" Liga Pomocy przemysłowej

Kraków, Grodzka 13, przyjmuje:

1) wszelkie prace bieliźniarskie od najwykwintniejszych do najprostszych,
2) wyprawy ślubne, 1818
3) bluzki do haftu i szycia,
4) szycie i znaczenie bielizny stołowej,
5) roboty do wykończania: ażurowania, entlowania, obrzucania dziurek itd. od osób pryw., zakładów kraw., urzędów i stowarzyszeń.

Nowość wydawnicza:

Ukazała się broszura A. CHOŁONIEWSKIEGO

„My, żydzi i kongres"

(Osobne wydanie rozszerzonych artykułów „Głosu Narodu"). 484

Cena egz. kor. 3, z przesyłką pocztową kor. 3·30. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu".

„SATYR" Tygodnik humorystyczno-satyryczny wychodzi w Krakowie pod redakcyą

Wacława Grabiańskiego.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie K 16, półrocznie K 32, rocznie K 64.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Czysta 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Spójnia" (Kraków, Czysta 19) wyszła niezmiernie aktualna broszura autora „Na Skalnem Podhalu" Kazimierza Przerwy-Tetmajera p. t.:

O SPISZ, ORAWĘ I PODHALE.

Cena egzemplarza K 1·50. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowość aktualna:

A. CHOŁONIEWSKI: 546

Gdańsk i Pomorze gdańskie

wyszła nakładem firmy S. A. Krzyżanowski, Księgarnia i Skład nut w Krakowie.

Cena K. 3. + 10% dod. droż. razem z portem K. 4.

„NAUKA" KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

zbiorowe i indywidualne

Kraków, ul. Bonerowska 10

pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich przygotowują do 1) matury, 2) do egzaminów z poszczególnych klas, 3) uzupełniają braki z pojedynczych przedmiotów.

Kurs korespondencyjny umożliwia przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych bez zmiany miejsca pobytu lub zaniedbywania godzin urzędowych, dostarcza 1) planu nauk, 2) odpowiednio zakreślonych podręczników, 3 wskazówek i 4) skrótów. 1771

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia od godz. 11—12 przed i od 4-ej po południu.

L. 224.

1793

KONKURS.

Dyrekcya kraj. średniej Szkoły rolniczej w Czernichowie ogłasza niniejszem, na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 7. marca b. r. LW: 8.083, konkurs na 2 posady nauczycieli w tejże szkole, a mianowicie:

a) hodowli zwierząt domowych (anatomia, fizyologia, żywienie i mleczarstwo).
b) mechaniki rolniczej i inżynieryi wiejskiej, oraz geometryi i geometryi wykreślnej.

Do posad tych przywiązaną jest płaca roczna obecnie w kwocie 3.600 K., dodatek aktywalny 600 K., mieszkanie w naturze, oraz prawo do 5-ciu dodatków 5-letnich każdy po 500 K. rocznie, a nadto dodatki drożyźniane i wojenne, wynoszące około 100% płacy, unormowane uchwałami Wydziału krajowego. Zmiana poborów przewidziana jest, a zależną będzie od postanowień odnośnych Władz.

Stabilizacya na tych posadach nastąpić może po roku zadowalniającej służby za zgodą Władz, o ile kandydaci posiadać będą pełne kwalifikacye, wymagane od nauczycieli w średnich szkołach rolniczych.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnosić podania do Dyrekcyi Szkoły rolniczej w Czernichowie najpóźniej do dnia 15 czerwca 1919 roku, dołączając: 1) metrykę urodzenia, 2) życiorys, 3) świadectwa, ewent. prace naukowe, udowadniające ich kwalifikacye do zajmowania powyższych posad.

W Czernichowie, 22 kwietnia 1919.

Dyrektor.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI"

ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO.

Wydanie drugie przejrzane i rozszerzone.

Cena 6 koron (bez przesyłki pocztowej).

Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie. — Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu" w Krakowie. 2362

Dyrekcya kopalń „Gwarectwa węglowego Brzeszcze"

rozpisuje niniejszem

konkurs na budowę następujących objektów:

1) Droga dojazdowa między stacyą kolejową a nową kopalnią w Jawiszowicach długości 1.200 m., szerokości wraz z chodnikami 12 m.; pod drogą ma być przeprowadzonym kanał dla wód odpływowych kopalni.

2) Sześć domów mieszkalnych parterowych każdy dla 4-ch familii robotniczych. — Mieszkanie pojedyncze ma się składać z kuchni około 20 m², pokoju 20 m² na parterze i kabinetu na poddaszu, wchód do każdego mieszkania ma być osobny.

Dla każdego domu planowana jest jedna pralnia z piecem piekarskim i ubikacye gospodarskie. Domy te mają stanowić początek kolonii robotniczej wynoszącej około 25 domków, z których każdy mimo jednakich pomieszkań musi być inaczej wykończony.

3) Cztery domy urzędnicze. Jeden parterowy składający się z czterech pokoi z przynależnościami na parterze i dwóch pokoików na poddaszu dla jednej familii. Jeden parterowy albo piętrowy o dwu pomieszkaniach z osobnymi wchodami po cztery pokoje z przynależnościami. Dwa domy parterowe albo piętrowe o dwu pomieszkaniach z osobnymi wchodami po trzy pokoje z przynależnościami.

Ofertą muszą być objęte nietylko wszystkie prace do kompletnego wykończenia domów i ogrodzeń ale także dostawa materyałów budowlanych, z których jedynie cegłę może dostarczyć Dyrekcya z własnej cegielni, loco stacya Jawiszowice albo kopalnia Brzeszcze.

Zatrudnienie przy budowach mają znaleźć w pierwszym rzędzie bezrobotni powiatu oświęcimskiego i powiatów sąsiadujących z kopalnią.

Wszelkich objaśnień bliższych dotyczących budowy udzieli codziennie biuro maszynowe Dyrekcyi w Brzeszczach między godziną 3-cią a 5-tą po południu do 15-go maja b. r.

Oferty należy wnosić do dnia 21-go maja b. r. godzina 12-ta w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21-go maja b. r. o godz. 2-giej po południu, przyczem ubiegający się o budowę mogą być obecni.

Jako wadyum należy złożyć w jednym z banków krajowych 5% od sumy kosztorysu, które po nadaniu robót Dyrekcya natychmiast zwraca oferentom prócz wykonawcy budowy.

Za przedłożone oferty i plany i połączone z tem wydatki Dyrekcya nie płaci żadnego odszkodowania. 1841

Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania oraz przybory do maszyn, prawdziwie amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.

Ceny bezkonkurencyjne. 1572

Specyalny warsztat reparacyjny.

Wszelkie reparacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie starannie i po niskich cenach

Rudolf Nowak Kraków, Grodzka 44, tel. 3541.

Wiceprezes Rady nadzorczej Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, zawiadamia na podstawie § 20 statutu, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie odbędzie się dnia 17 maja 1919 r. o godz. 4 popoł. w gmachu Towarzystwa Wzaj. Ubezp. przy ulicy Basztowej L. 8

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności w roku 1918;
2) Uzupełniający wybór jednego członka Rady nadzorczej;
3) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się po myśli § 24 statutu tego samego dnia o godzinie 5-tej po południu powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę obecnych.

Kraków, dnia 28-go kwietnia 1919 r.

1860 **Dr. Faustyn Jakubowski.**

Ponieważ doszło do mej wiadomości, iż wskutek brzmienia mego nazwiska, z kilku stron podniesiono wątpliwość co do mego pochodzenia, **oświadczam,** iż jestem rodowitym Polakiem i katolikiem.

LUDWIK AKSMAN
właściciel Biura maszyn do pisania,
Kraków Szewska 10, tel. 3288.

1792

Rządowe upoważnione

BIURO parcelacyjne 1831

Inż. Artura Bromowicza z urzędową siedzibą w Krakowie, ul. Grodzka 26, telefon 3444,

kupuje dobra dla parcelacyi oraz parcele budowlane — przeprowadza wszelkie roboty techniczne jakoteż elaboraty dla hipoteki.

Osoba inteligentna

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, oszczędna, uczciwa i pracowita, szuka posady na plebanii. Zgłoszenia Marya Nowaczek Łazy 514 (Śląsk cieszyński). 1798

Poszukuję mieszkania

od lipca lub później, 6-8 pokoi, parter lub I. p. Zgłoszenia do p. jenerałowej Cyrus-Sobolewskiej, Jabłonowskich 9. I. 1803

PIANINO

Stingla do sprzedania. — Podgórze, Lwowska 19, II. p. od 3-6 popoł. 824

ORGANISTA

zdolny kawaler, poszukuje posady najchętniej tam, gdzie mógłby reflektować na jakie uboczne zajęcie. Zgłoszenia pod „Organista" do Administracyi „Głosu Narodu". 1826

Pensyonat w Rabce

obok łazienek. — Pokoje z całem utrzymaniem bez pościeli. Dzieci przyjmuje się pod własną opiekę. — Zgłoszenia do 10-go maja: Irena Słupecka Kraków, Garbarska 6, parter. 1814

Rogacz

jednoroczny, bardzo oswojony do sprzedania. 1817

Zgłoszenia Limanowa, rafinerya laboratoryum.

Jeżeli który z Panów

zatrudnionych przed wojną w biurze podróży Oświęcim 2 jest bez zajęcia, proszę niech się zgłosi listownie. Z. B. 1716

Zaraz do wynajęcia

dla spokojnego lokatora pokój frontowy, umeblowany, z utrzymaniem. — Plac Matejki 5, IV. piętro (winda). Oglądać można od godziny 12—2 po południu. 1856

Pierwszorzędny stroiciel fortepianów ze Lwowa

Artur Smutny

ul. św. Tomasza 6 przyjmuje strojenie i reperacye. 1816

KURSA PRAWNICZE „IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS" EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i lekcyjny.

Biedna wdowa

z 4-giem dzieci, prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu" dla Maryi K. Nędza stwierdzona.

X. Józef Łobczowski:

Żywot św. Stanisława Kostki

Cena egzempl. bresz. 90 hal.

Żywot św. Jana Kantego

Cena egzempl. bresz. 90 hal.

Nowenna do św. Jana Kantego

Cena egzempl. 40 hal.

Skład główny w drukarni „Głosu Narodu" Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Forka